

UDC 070(438)

<https://doi.org/10.15407/ub.20.118>

Agnieszka WYSOCKA,  
doktor historii sztuki, wykładowca,  
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy  
(Bydgoszcz, Polska)  
<https://orcid.org/0000-0002-9795-952X>  
e-mail: [agawys@ukw.edu.pl](mailto:agawys@ukw.edu.pl)

## KOBIETY I CZWARTA WŁADZA. WINCENTYNA TESKA I ANNA KRZYCKA – PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW PRASY NA TERENIE OBECNEGO WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO

Artykuł poświęcony jest dwóm kobietom, które były pionierkami nowoczesnej prasy polskiej. Wincetyna Teska (1888-1957) w trudnym czasie zaborów razem z mężem Janem Teską założyła w 1907 roku drukarnię, gdzie powstawał polskojęzyczny „Dziennik Bydgoski”. Było to przedsięwzięcie bardzo trudne, bo miasto, w którym zdecydowali się otworzyć wydawnictwo było bardzo silnie zgermanizowane. Dzięki „Dziennikowi Bydgoskiemu” konsolidowało się i umacniało środowisko polskich mieszkańców. W czasie I wojny światowej Wincetyna Teska samodzielnie prowadziła wydawnictwo, zatrudniała pisarki – Melanię Gońską, Stefanię Tuchołkową, w czasach II Rzeczypospolitej (1918-1939) „Dziennik Bydgoski” należał do pierwszej dziesiątki pism codziennych w skali ogólnopolskiej, jeśli chodzi o wysokość sprzedaży. Anna Krzycka (1910-1991) naczelna redaktorka i współwydawczyni ilustrowanego dwutygodnika „Moja Przyjaciółka” to pionierka polskich czasopism lifestylowych. Na początku lat 30. XX w. stworzyła potęgę prasową w niewielkim mieście Żninie, będąc przykładem spełnienia „amerykańskiego snu” o prężnie działającym koncernie prasowym, który powstał praktycznie z niczego. Omówione zostaną profile czasopism i ich miejsce w historii prasy polskiej.

**Słowa kluczowe:** „Dziennik Bydgoski”, „Moja Przyjaciółka”, prasa, Żnin, Bydgoszcz.

W okresie zaborów prasa polska miała do spełnienia bardzo ważną rolę w życiu narodu pozbawionego własnego państwa. Tworzyła krąg odbiorców sprzeciwiających się wynarodawianiu. Skupiała tych, którzy do odzyskania niepodległości dążyli. Taka rola – integrująca środowisko polskie

przypadła wydawanemu w Bydgoszczy od 1907 roku „Dziennikowi Bydgoskiemu” i jego właścicielom – Janowi i Wincentynie Teskom. Po odzyskaniu niepodległości zmieniły się priorytety, a prasa mogła skupiać się na różnorodnych, już nie tylko podporządkowanych walce z zaborcom tematach. Pojawiła się prasa specjalistyczna – w tym coraz więcej było czasopism dla pań. W tym względzie wielkie zasługi położyło żnińskie wydawnictwo, kierowane przez Alfreda i Annę Krzyckich. Na linię programową obu periodyków duży wpływ miały więc kobiety, a ich udział w życiu wydawniczym/dziennikarskim jest tematem, który wciąż czeka na opracowanie.

Dzieje prasy regionalnej na terenie województwa kujawsko-pomorskiego nie doczekały się do tej pory monograficznego opracowania. Jest to przede wszystkim spowodowane specyfiką tego regionu. Kujawsko-pomorskie zostało w wyniku reformy administracyjnej z 1 stycznia 1999 roku utworzone z wielu regionów i pomniejszych subregionów, z których żaden nie dominuje wyraźnie nad innymi [6]. Jeśli dodamy do zagadnień terytorialnych historię, okaże się, że w granicach obecnego województwa znajdują się tereny dawnego zaboru pruskiego i rosyjskiego, rozdzielone w okresie międzywojennym między województwo poznańskie, warszawskie i pomorskie [7]. Nie znaczy to jednak, że badacze nie podejmują się analizy tego zjawiska. Badacze prasy pomorskiej przede wszystkim skupiają się na działalności poszczególnych wydawnictw [11]. Prasa wielkopolska doczekała się w latach 90. XX wieku serii „Z dziejów prasy Wielkopolskiej”. Badania nad polską prasą kobiecą, a w tej ramach zawiera się „Moja Przyjaciółka”, (bez rozróżnienia czy wydawczyniami były kobiety) podejmowała m.in. Zofia Sokół [15], ale nie uwzględniła w nich fenomenu „Mojej Przyjaciółki”. Temat udziału kobiet w życiu medialnym zaczyna być dla badaczy interesujący, na co wskazują konferencje naukowe i ich pokłosie, w postaci zbiorów studiów [12].

Wybierając z szeregu zagadnień związanych z regionalną prasą wątek feministyczny chciałabym przeanalizować na przykładzie dwóch tytułów rolę jaką miały w ich ostatecznym kształcie Wincentyna Teska i Anna Krzycka. Choć ta pierwsza zaczynała swoją przygodę z prasą na początku XX wieku, a druga w latach 30. XX wieku i do wybuchu II wojny światowej tytuły ukazywały się równolegle, inaczej wyglądała rola obu pań w kształtowaniu linii pisma, przypisywania zasług, doborze współpracowników<sup>1</sup>.

Bohaterki artykułu działały w różnych przestrzeniach, jeśli chodzi o adresata. „Dziennik Bydgoski” wyrasta z linii dzienników o sprecyzowa-

<sup>1</sup> Roczniki czasopism, z którymi związane było życie zawodowe bohaterek artykułu są dostępne na stronie internetowej Kujawsko-Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej: „Dziennik Bydgoski” (1907-1939, całość) i Ilustrowany Dwutygodnik Kobięcy „Moja Przyjaciółka” (1934-1939, z brakami).

nym profilu politycznym. Od początku działalności skupiony był na polonizowaniu terenu mocno poddawanego germanizacji, po 1920 roku identyfikował się z poglądami Chrześcijańskiej Demokracji [8, s. 181]. Sprawy dotyczące kobiet pojawiały się na łamach dziennika, nie wyodrębniano ich jednak do końca lat 20. XX wieku, wówczas co tydzień jedna strona skierowana była wyłącznie do czytelniczek. „Dla naszych pań” miało charakter poradnikowy. Natomiast dwutygodnik „Moja Przyjaciółka” wpisuje się w trend zapoczątkowany na ziemiach polskich przez „Bluszcz” w 1865 roku, czasopismo nie tylko skierowane do kobiet (takie wcześniej się ukazywały) ale to w tygodniku „Bluszcz” po raz pierwszy redaktorką naczelną została kobieta Maria Ilnicka (1825-1897). Artykuły nie ograniczały się do poradnictwa i do mody, w „Bluszczu” drukowano teksty Elizy Orzeszkowej, Marii Dąbrowskiej. Warto wspomnieć o Paulinie Kuczalskiej-Reinschmit (1859-1921) założycielce gazety „Ster” w 1895 roku, pierwszego polskiego pisma poświęconego kwestii praw kobiet <sup>2</sup>.

„Dziennik Bydgoski” doczekał się bardzo pobieżnej analizy ograniczonej do zarysu historycznego, skrótego przedstawienia zawartości i opracowania biogramów wybranych redaktorów (wymagających pogłębienia i uzupełnienia) [13, s. 11-13]. Ilustrowany Dwutygodnik Kobiety „Moja Przyjaciółka” Żnińskich Zakładów Wydawniczych został bardzo szczegółowo przeanalizowany przy wykorzystaniu dostępnych źródeł archiwalnych, ikonograficznych i porównawczych, w wyniku czego powstała pełna monografia zawartości wydawnictwa [18].

### **Wincentyna Teska z domu Winiewicz (1888-1957) – bohaterka drugiego planu**

Pochodziła z rodziny drukarzy. „Czarną sztuką” zajmowali się jej ojciec i dwóch braci Bolesław i Józef Winiewicz, którzy po latach terminowania w różnych drukarniach na terenie Cesarstwa Niemieckiego i zaboru pruskiego założyli w Poznaniu Drukarnię Narodową Braci Winiewiczów [2]. Poznań, gdzie się urodziła i mieszkała do ślubu z dziennikarzem Janem Teską [8], był pod koniec XIX wieku ważnym ośrodkiem wydawniczym, w tym dla prasy polskojęzycznej. Nie była to łatwa działalność, zwłaszcza, że w ramach polityki zaborczej w 1849 roku zmieniono pruskie prawo prasowe, wprowadzające między innymi paragraf o obrazie majestatu, który pozwalał prokuraturze skonfiskować podejrzone politycznie czasopismo, a za treść artykułu odpowiadał tak samo dziennikarz, drukarz, właściciel wydawnictwa i kolporter [16]. Mimo przeszkód, od 1859 roku zaczął się ukazywać „Dziennik Poznański”, w 1871 roku „Orędownik”, a

---

<sup>2</sup> Bez autora. (2016). Dziennikarki, reporterki [These journalists, these reporters]. Polbrane z: [www.feminoteka.pl/muzeum/dziennikarki.pdf](http://www.feminoteka.pl/muzeum/dziennikarki.pdf) (data dostępu: 10.08.2020).

1872 roku „Kurier Poznański” i „Gazeta Wielkopolska” [16]. Cenzura utrudniała dziennikarzom życie, ale nie bez znaczenia jest fakt, że na liczbę odbiorców miejscowej prasy (w tym polskiej) miał wpływ wprowadzony w 1. połowie XIX wieku powszechny obowiązek szkolny, eliminujący w dużym stopniu analfabetyzm w społeczeństwie [14, s. 426-427]. Prasa dzięki umiejętności czytania miała czytelników, o to by był język polski dbano w domach.

W zachowanych opracowaniach dotyczących początków „Dziennika Bydgoskiego” [13, s. 11-13] czy wspomnieniach [8] rola Wincentyny jest pomijana lub wręcz lekceważona, jak możemy przeczytać w tych opracowaniach, oprócz wsparcia bydgoskiej polonii, która udzieliła mu pożyczki, Jan Teska „dysponował on kapitałkiem 4.000 marek, stanowiącym posag jego żony Wincentyny” [8, s. 179]. Ten „kapitałik” pozwolił sfinansować remont pomieszczeń przy obecnej posesji przy ul. Jana Kazimierza/Pod Blankami i uruchomić drukarnię (taka suma pozwoliłaby na początku XX wieku przeżyć skromnie cztery lata). Zapomina się również o jeszcze jednej kwestii, otóż pierwszy numer (tak zwany „numer okazowy”) wydrukowano w Drukarni Narodowej Braci Winiewiczów w Poznaniu. Tak napisano w jubileuszowym numerze „Dziennika Bydgoskiego” w 1932 roku: „Silny duchem i ciałem, chociaż materialnie słaby – wydawca, nie posiadając jeszcze własnej maszyny pospiesznej, druk 8-stronicowego numeru okazowego o nakładzie 100 000 tysięcy egzemplarzy, zlecił swojemu szwagrowi B. Winiewiczowi w Poznaniu”.

Wincentyna Teska, oprócz pracy przy powstawaniu nowego w Bydgoszczy pisma codziennego stała się inicjatorką aktywizacji miejscowych kobiet. W 1908 roku współzałożyła (wg innych źródeł założyła) gniazdo żeńskie „Sokolnic” przy miejscowym Towa-



Il. 1. Wincentyna Teska, fotografia ze zbiorów Archiwum Państwowego w Bydgoszczy (zbiór: Archiwum doktora Andrzeja Boguckiego)



Il. 2. „Dziennik Bydgoski”, pierwsza strona z 21 stycznia 1920 roku, za: [http://www.wimbp1.man.bydgoszcz.pl/index.php?option=com\\_frontpage&Itemid=1](http://www.wimbp1.man.bydgoszcz.pl/index.php?option=com_frontpage&Itemid=1) (data dostępu: 24.08.2020)

rzystwie Gimnastycznym „Sokół”, do którego wstąpiło 26 pań [3, s. 150]. W tym samym roku z inicjatywy Wincentyny Teskowej i jej koleżanek odbyły się kobiece wiece w Bydgoszczy, Nakle nad Notecią, Pakości i Koronowie, na których, oprócz płomiennych przemówień niepodległościowych reklamowano „Dziennik Bydgoski”<sup>3</sup>. Nie ma wątpliwości, że kolejna wspaniała inicjatywa – założenia w Bydgoszczy „Czytelni dla Kobiet”, również przyczyniała się do poszerzenia kręgu czytelników (a raczej czytelniczek) „Dziennika Bydgoskiego”. Znając kobiecy gust i potrzeby Wincentyna Teska wymyśliła jako dodatek wydawany co roku „Kalendarz Dziennika”. Patrząc na niego przez 365 dni w roku pamiętano też o kupowaniu czy prenumerowaniu gazety. Zaangażowany w działalność narodowo-wyzwoleńczą Jan Teska w latach 1908-1914 kilkakrotnie odsiadywał wyroki w niemieckich więzieniach, o wybuchu I wojny światowej dowiedział się odsiadując wyrok w Inowrocławiu. Prosto z kazaematów odprowadzono go do koszar, gdzie dostał przydział na front i wysłany został do francuskich okopów [8]. Jak piszą badacze dziejów „Dziennika Bydgoskiego” od tego momentu redakcją kierowała Wincentyna Teska [4; 5; 8]. Można domniemywać, że zajmowała się administrowaniem wydawnictwa już wcześniej, znając zasady prowadzenia drukarni z rodzinnego domu. Czas bardzo trudny, wojenny, był dla Wincentyny największym wyzwaniem, jak się okazało, sprawdziła się w nim bardzo dobrze. Zaprosiła do współpracy między innymi pisarki Stefanię Tuchołkową, Annę Prus-Krzemińską, nauczycielkę Melanię Gońską. Tej ostatniej „Dziennik Bydgoski” zawdzięczał dodatek dla młodzieży i artykuły dotyczące historii Polski. Schemat każdego numeru był podobny. Braki z przydziałem papieru powodowały, że trzeba było zmieścić wszystkie ważne informacje na 2-4 stronach. Na pierwszej umieszczano informacje z ziem polskich, z frontów I wojny światowej (rubryka: Położenie wojenne), pamiętając, że bydgoszczan interesowała nie tylko ogólna sytuacja, ale z wielkim niepokojem śledzili informacje o armii niemieckiej, bo w niej służyło wielu ojców i synów. Wiadomości potoczne to kolejna cykliczna rubryka. Ostatnia strona przeznaczona była nekrologów i dla reklamodawców. Przeglądając numery z lat 1914-1920 zadziwia odwaga autorów i „niewaga” cenzorów. Jako przykład przywołajmy relację z bitwy pod Brzozą z czasów powstania wielkopolskiego, w którym w bardzo oskarżycielskim tonie przedstawiono niemieckie oddziały Grenzschutz (paramilitarnej organizacji zbrojnej)<sup>4</sup>.

<sup>3</sup> Bez autora. (1932). Dwadzieścia pięć lat pracy „Dziennika Bydgoskiego” [Twenty-five years of work of „Dziennik Bydgoski”]. *Dziennik Bydgoski R. 26 (4.XII)*, s. 33.

<sup>4</sup> Bez autora. (1919). O bitwie pod Brzozą [About the Battle of Brzoza]. *Dziennik Bydgoski R. 12 (25.I)*, s. 2.



Il. 3. Redakcja „Dziennika Bydgoskiego”, pośrodku siedzi Jan Teska, po jego prawej stronie Wincentyna Teska, lata międzywojenne, fotografia ze zbiorów Archiwum Państwowego w Bydgoszczy (zbiór: Archiwum doktora Andrzeja Boguckiego)

W opisywanym czasie funkcjonowała przy redakcji „Dziennika Bydgoskiego” księgarnia z polskimi wydawnictwami<sup>5</sup> (b.a. Anons. Ciekawe powieści, 1916), a w „Dzienniku Bydgoskim” ukazywały się powieści w odcinkach. W analizowanym czasie były to fragmenty „Placówki” B. Prusa, „Bitwa pod Kircholmem” A. Kosińskiego, „Mrok” A. Krechowickiego. Dla „ucieczki” przed wojenną codziennością drukowano też w odcinkach powieści M. Twaina i T. G. Robertsa [13, s. 11-13]. W latach 1918-1920 jak zauważa D. Rudnicki, pojawiła się jako novum poetyka wcześniej nie prezentowana, czyli satyra, czego symbolem stała się fikcyjna postać Dziada Polikarpa, sztyżącego z wad i przyzwyczajień bydgoszczan [13, s. 11-13].

W latach 1918-1920 Wincentyna Teska zaangażowała się w działalność Polskiej Rady Ludowej na miasto Bydgoszcz i przedmieścia. Mieszkanie państwa Tesków zamieniło się w punkt przerzutowy dla ochotników idących na przełomie 1918/1919 roku do powstania wielkopolskiego, tutaj też przywożono z narażeniem życia rannych powstańców. W tej działalności Wincentyna Teska miała wsparcie Apolonii Ziółkowskiej i Stefanii

<sup>5</sup> Bez autora. (1916). Anons. Ciekawe powieści [Advertisement. Interesting stories]. *Dziennik Bydgoski R. IX (24.XII)*, s. 4.



Il. 4. Usypywanie Kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego w Krakowie w 1934 roku przez członkinie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, pierwsza z prawej Wincentyna Teska, fotografia ze zbiorów Archiwum Państwowego w Bydgoszczy (zbiór: Archiwum doktora Andrzeja Boguckiego)

Tuchołkowej [9]. Kiedy sytuacja ustabilizowała się i redakcja „Dziennika Bydgoskiego” mogła być dumna ze swojego wkładu w odzyskanie niepodległości, bilans osiągnięć Wincentyny Teski był dodatni: wzrosła liczba czytelników (w tym prenumeratorów), wydawnictwo nie było zadłużone. W listopadzie 1920 roku postanowiono przekształcić wydawnictwo „Dziennik Bydgoski” w spółkę akcyjną (nie jest jasne, czy decyzję podjął Jan Teska, zaangażowany coraz intensywniej w życie polityczne czy była to wspólna decyzja małżonków). Wincentyna Teska oficjalnie była dyrektorem wydawnictwa, Jan Teska redaktorem naczelnym, ale bez prawa udziału w dochodach [8, s. 181]. Wincentyna Teska zapewniła sobie kontrolny pakiet akcji i była do wybuchu II wojny światowej we wrześniu 1939 roku główną akcjonariuszką „Dziennika Bydgoskiego” [5].

### **Anna Krzycka (1910-1991) – o kobietach dla kobiet**

Chociaż za sukcesem koncernu prasowego ze Żnina stoi małżeństwo Alfreda i Anny Krzyckich. Sprawiedliwie pamięta się o tym, że wkład Anny Krzyckiej w Ilustrowany Dwutygodnik Kobiety „Moja Przyjaciółka” był niezaprzeczalny<sup>6</sup>. Ta „medialna wizjonerka” otrzymała szansę stworzenia czasopisma dla kobiet. Stało się tak dzięki, jak chce rodzinną

tradycja, jej osobistej wierze w sukces periodyku i solidnej analizie rynku medialnego skierowanego w latach 30. XX wieku do polskich kobiet. Skończył się kryzys gospodarczy w kraju, coraz więcej kobiet pracowało i mogło sobie pozwolić na „odrobinę luksusu” jakim było skierowane wyłącznie do nich pismo. Powolny spadek zatrudnienia służby sprzyjał sięganiu po poradniki – jak radzić sobie w domu, bez pomocy dodatkowej pary rąk [19, s. 16-17]. Zainteresowanie prasą kobiecą w tym okresie wskazywało na tendencję wzrostową. Według Głównego Urzędu Statystycznego w 1926 roku ukazywało się sześć tytułów prasowych w segmencie periodyki dla kobiet, w 1929 roku było ich na polskim rynku dwadzieścia trzy, na przełomie 1938/1939 roku – trzydzieści dziewięć [10, s. 280-281]. Anna Wachowiak, zanim została panią Krzycką, dziennikarskie początki prawdopodobnie zawdzięczała kontaktom brata, Stanisława Wachowiaka (1890-1972), który zanim został posłem na Sejm i wojewodą pomorskim, był dziennikarzem. Rodzina Wachowiaków pochodziła ze Smolic w Wielkopolsce, dzieci była dziesiątka i żeby je utrzymać Ignacy Wachowiak i jego żona Małgorzata zdecydowali się na emigrację do Westfalii, gdzie Ignacy, jak wielu Polaków pracował w kopalni i gdzie urodziła się Anna, jedenasta pociecha. Stanisław, dzięki wsparciu Towarzystwa Pomocy Naukowej, studiował w Berlinie, Strasburgu, a w Monachium obronił doktorat. Jako student pisywał do „Wiarusa Polskiego” i „Głosu Górnika”<sup>7</sup>. Ich kolejny syn Andrzej (1892-1967) również studiował na niemieckich uniwersytetach w Monsterze i Strasburgu, a po powrocie do wyzwolonej ojczyzny, w 1920 roku pracował w poznańskiej redakcji „Prawdy”, organu Narodowego Stronnictwa Robotniczego<sup>8</sup>. Niewykluczone, że bracia mieli wpływ na drogę zawodową siostry, której udało się zdobyć wykształcenie na poziomie szkoły średniej w Inowrocławiu. Zatrudniona została w żnińskiej drukarni w 1933 roku. Dała się poznać jako „spokojna i kompetentna... wywierająca swój osobisty wpływ na redagowanie działu mody”. Swoim pomysłem na czasopismo dla kobiet „miała wręcz zarazić przyszłego męża, z którym już po ślubie, od 1934 roku wydawali „Moją Przyjaciółkę” razem” [18, s. 60].

<sup>6</sup> Kowalski J. (2008). Anna, Ferdek i Przyjaciółka [Anna, Ferdek and a Friend]. Pobrane z: [https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,5803975,Anna\\_Ferdek\\_i\\_Przyjaciolka.html](https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,5803975,Anna_Ferdek_i_Przyjaciolka.html) (data dostępu: 11.08.2020).

<sup>7</sup> Wierzejewski W. (2018). Wachowiak Stanisław. Powstanie Wielkopolskie 1918-1919. Wybór biogramów [Wachowiak Stanisław. Uprising in Wielkopolska. Selection of biographies]. Pobrane z: <https://pw.ipn.gov.pl/pwi/form/r37167943471,WACHOWIAK-Stanislaw.html> (data dostępu: 24.08.2020).

<sup>8</sup> Kowalski M. (2011). Wachowiak Andrzej (1892-1967). Inicjator obchodów Święta Morza [Wachowiak Andrzej (1892-1967). The initiator of the celebration of the Sea Festival]. Pobrane z: <https://www.gdynia.pl/o-gdyni/gdynski-panteon,3576/wachowiak-andrzej-1892-1967,409546> (data dostępu: 24.08.2020).



Warto cofnąć się jeszcze do początków XX wieku, bo bez działalności oficyny wydawniczej ojca Alfreda Krzyckiego – Leona Krzyckiego (1875-1937) sukcesu z lat 30. XX wieku by nie było. Księgarz, introligator i drukarz Leon prowadził w Żninie niewielkie rodzinne przedsiębiorstwo od



Il. 5. Anna Krzycka w latach 30. XX wieku, fotografia ze zbiorów rodziny Anny i Alfreda Krzyckich

1901 roku. Kiedy w 1914 roku został wcielony do niemieckiego wojska, zakład prowadziła jego żona Maria Krzycka z domu Alejska (1882-1963) – kolejna kobieta, dzięki której udało się przetrwać najtrudniejszy czas. Po powrocie po wojnie do Żnina Leon odkupił od Adolfa Zachariasa w listopadzie 1920 roku jego drukarnię i redakcję dawnego „Zniner Zeitung”. Alfred Krzycki (1909-) po ukończeniu Szkoły Wydziałowej (szkoła średniego stopnia) w Żninie rozpoczął terminowanie w rodzinnej firmie. W 1932 roku przejął od ojca kierowanie drukarnią i wydawnictwem [18, s. 27-31].

Ryzyko niepowodzenia pisma dla kobiet istniało, ale od grudnia 1928 roku, czyli od momentu, kiedy do wydawanego przez żnińską oficynę „Pałuczana” dołączono bezpłatny dwutygodniowy dodatek „Pałuczanka”, wszystko wskazywało na to, że panie na taki dodatek czekały [18, s. 54]. Jego powodzenie dawało nadzieję na sukces samodzielnego dwutygodnika dla pań.

W artykule wstępnym „Mojej Przyjaciółki” z 10 stycznia 1934 roku redakcja przekonywała czytelniczki, że będą mogły zwracać się do pisma w każdej nurtującej je sprawie, że żaden list nie pozostanie bez odpowiedzi, że to one będą w ten sposób decydować o doborze tematów: „Jednym z głównych zadań pisma naszego będzie gorliwe staranie o nawiązanie serdecznego, silnego i trwałego węzła przyjaźni między kobietami wszystkich warstw i wszystkich zapatrywań. Życzeniem naszym jest, aby „Moja Przyjaciółka”, z chwilą gdy znajdzie się w czyimś domu, została zaraz i zupełnie zrozumiana. W zamian za to dołożymy wszelkich sił, aby zrozumieć i pomoc nieść tym Czytelniczkom naszym, które zwrócą się do nas z całkowitą ufnością”<sup>9</sup>.

Na serdecznym kontakcie z czytelniczkami, na rubryce „My-kobiety-między sobą” oraz na intensywnej promocji zachęcającej do prenumeracji

<sup>9</sup> Redakcja (1934). My-kobiety-między sobą. Z serca do serca-Między nami... [We women-among ourselves. From heart to heart-Between us]. *Ilustrowany Dwutygodnik Kobiety „Moja Przyjaciółka” nr 1 (10.I)*, s. 2.

wania pisma zasadzał się spektakularny sukces „Mojej Przyjaciółki”, wydawanej nie w stolicy II Rzeczypospolitej, nawet nie w wojewódzkim Poznaniu tylko w niewielkim pałuckim Żninie. Nad pierwszymi numerami „Mojej Przyjaciółki” czuwał doświadczony w branży wydawniczej Alfred Krzycki, ale po skompletowaniu zespołu redakcyjnego jego rolę przejęła żona, Anna Krzycka. Była redaktorką naczelną, współpracującą z redaktorką odpowiedzialną. Taką rolę pełniły Danuta Wrybkwowska, Maria Zemmlerówna (Józefiak), Zofia Zawadzka (Krzyżaniak). W zespole redakcyjnym pracowały też dziennikarki Mirania Galińska, Wanda Zielińska oraz trzy rysowniczkki Cecylia Kegelówna, Joanna Kwiatkowska, Jadwiga Zdrojewska. Prawdopodobnie wszystkie redaktorki „Mojej Przyjaciółki” przechodziły podobne szkolenie w żnińskiej redakcji, poznając wszystkie etapy pracy od korekty po opracowywanie zawartości czasopisma. Praca w „Mojej Przyjaciółce” była świetnym doświadczeniem. Pokazuje to przykład Danuty Wrybkwowskiej, która zdecydowała się w 1938 roku na założenie w Poznaniu zbliżonego w profilu pisma „Oszczędna Pani” [18, s. 67]. Państwo Krzyccy potrafili zaufać swoim dziennikarkom. Autorką bestselera wydawniczego „Praktyczna kuchnia domowa” była Danuta Wrybkwowska. Dla „Mojej Przyjaciółki”, oprócz żnińskiego zespołu redakcyjnego pisywali korespondenci. Jak udało się ustalić były to przeważnie dziennikarki, mieszkające na co dzień w Warszawie, Poznaniu, Lwowie i Krakowie. Stałymi współpracowniczkami były między innymi Maria Bureschowa (poznajska specjalistka od ogrodnictwa), Helena Bartoszek-Zastawniakowa (krakowska pisarka i publicystka, propagatorka literatury) [18, s. 70]. Jak zauważa Katarzyna Wodniak: „sama naczelną Anna Krzycka [wypróbowywała] zagadnienia dziergania na drutach, szorowania podłóg czy opieki nad dziećmi”. Dom, którym się zajmowała mieścił się w sąsiedztwie redakcji i mógł być miejscem, gdzie w praktyce Anna Krzycka sprawdzała drukowane później porady [18, s. 90].

„Moja Przyjaciółka” miała przejrzysty podział na działy, wypracowywany w toku prac redakcyjnych, na które jak wiemy duży wpływ miały czytelniczki. Spis zawartości rocznika 1938 obrazuje profil wydawnictwa: 1. Sprawy społeczne, wychowawcze, rodzinne obyczajowe; 2. Kobieta u



Il. 6. Okładka Ilustrowanego Dwutygodnika Kobięcego „Moja Przyjaciółka” z 10 sierpnia 1938 roku, za: <https://kpbc.umk.pl/publication/43704-dwutygodnik-kobiecey>, 1938.08.10 nr 15 (data dostępu: 24.08.2020)



Il. 7. Dziedzinniec Żnińskich Zakładów Wydawniczych, pierwsi z prawej Alfred i Anna Krzyccy, koniec lat 30. XX wieku, fotografia ze zbiorów rodziny Anny i Alfreda Krzyckich

nas i na szerokim świecie; 3. Powieść, nowele, poezje, felietony; 4. Recenzje książek i sylwetki literackie; 5. Korespondencja, reportaże, krajoznawstwo; 6. Artykuły okolicznościowe; 7. Dziecko; 8. Ogródek; 9. Wieś; 10. Moda; 11. Sport i wychowanie fizyczne; 12. Kosmetyka; 13. Higiena i zdrowie; 14. To i owo dla Panów; 15. My kobiety między sobą; 16. Co wypada a co nie; 17. Roboty ręczne; 18. Wnętrze; 19. Artykuły praktyczne; 20. Zwierzęta; 21. Dobra gospodyni; 22. Odpowiedzi redakcji; 23. Komunikaty <sup>10</sup>.

Anna Krzycka doradzała w artykułach swojego autorstwa między innymi jak przygotować kącik dla nowonarodzonego dziecka i skompletować wyprawkę <sup>11</sup>. Przygotowywała dla czytelniczek korespondencje z pokazów mody w Paryżu, w których z entuzjazmem pisała tak: „Wszyscy bez wyjątku czują się w Paryżu dobrze, młodzi, starzy, biali i czarni” <sup>12</sup>.

W międzywojennym Żninie wizjonerstwo i rozmach działalności Żnińskich Zakładów Wydawniczych był wyjątkowy. Pomysły związane z nowym wydawnictwem dla pań czyli z „Rewią Mody” przerwała II wojna światowa, podobnie jak zaawansowane prace nad budową osiedla dla pra-

<sup>10</sup> Bez autora. (1938). „Moja Przyjaciółka”. Spis rzeczy. Rok 1938 („My Friends”. Summary. 1938]. *Ilustrowany Dwutygodnik Kobiety „Moja Przyjaciółka” nr 1 (10.I)*, s. I-IV.

<sup>11</sup> Krzycka A. (1938). Oczekuję dziecka [I’m waiting for a baby]. *Ilustrowany Dwutygodnik Kobiety „Moja Przyjaciółka” nr 1 (10.I)*, s. 609-612.

<sup>12</sup> Krzycka A. (1937). Pawilon elegancji na Wystawie Paryskiej [The elegance pavilion at the Paris Exhibition]. *Ilustrowany Dwutygodnik Kobiety „Moja Przyjaciółka” nr 24 (25.XII)*, s. 589.

cowników koncernu, co upodabniało właścicieli do „oświeconych przedsiębiorców” takich jak Antonin i Tomáš Bata, którzy w Zlinie na czeskich Morawach oprócz fabryki obuwia zbudowali osiedle domów dla swoich pracowników, uzupełnione o infrastrukturę usługowo-edukacyjno-kulturalną [17, s. 145-200].

### Podsumowanie

Okres aktywności zawodowej Wincentyny Teski przypadł na lata 1907-1939, a czas, w którym mogła sama decydować o profilu „Dziennika Bydgoskiego” przypadł na bardzo trudne lata I wojny światowej, odzyskiwania przez Polskę niepodległości i zabiegów o przyłączenie Bydgoszczy do II Rzeczypospolitej, co nastąpiło dopiero w 1920 roku po zwycięskim Powstaniu Wielkopolskim. Czas, w którym kierowała wydawnictwem narzucał wybór tematów, siłą rzeczy to „teatr wojny” podpowiadał dziennikarzom o czym mają informować czytelników. Po tym czasie widzimy proces odsuwania jej i jej współpracownic od prac redakcyjnych, wydaje się, że przeniosła swoje zaangażowanie w organizację wydawnictwa, w działalność żeńskiego oddziału „Sokoła”, w funkcjonowanie Średniej Szkoły Żeńskiej w Bydgoszczy. Informacje o jej zaangażowaniu społecznym i charytatywnym zawsze były w „Dzienniku Bydgoskim” odnotowywane, ale czy satysfakcjonowały Wincentynę Teskę? Tego się pewnie nie dowiemy. Nie pozostawiła pamiętników, nie zachowała się korespondencja, która mogłaby rzucić światło na jej osobistą działalność i na zaangażowanie, zawsze dyskretnie „zasłonięte” imieniem i nazwiskiem Jana Teski. Jednak pamiętajmy, że to ona odznaczona została krzyżem oficerskim Orderem Odrodzenia Polski „Polonia Restituta”<sup>13</sup>.

Mijający w połowie lat 30. XX wieku kryzys gospodarczy w Polsce i na świecie dawał nadzieję na to, że nawet ryzykowne przedsięwzięcia mają szansę zakończyć się sukcesem. Takie ryzyko podjęła Anna Krzycka, wspierana w swoich pomysłach przez męża Alfreda. Analiza numerów dwutygodnika uzmysławia, że redakcja tworzyła zespół, który dziś nazwalibyśmy „nowoczesnym”, gdzie w lekkiej i przystępnej formie podkreślano jak ważna jest dla czasopisma czytelniczka, że szanuje się ją i słucha – to też znamy z dzisiejszej prasy dla kobiet. Polskie powojenne czasopisma dla pań wiele „Mojej Przyjaciółce” zawdzięczają. Tym samym wiele zawdzięczają Annie Krzyckiej. Wincentyna Teska, to przykład kobiety pracującej na konto „Dziennika Bydgoskiego”, a ten utożsamiany

<sup>13</sup> Bez autora.(1929). Ojczyzna nagradza zasłużonych. „Polonię Restitute” (krzyż oficerski) otrzymała p. redaktorowa Teskowa [The motherland rewards the distinguished. „Polonia Restituta” (officer’s cross) was given to Mrs.Teskowa]. *Dziennik Bydgoski R. 23 (30.XI)*, s. 8.

jest do dziś z postacią jej męża, z Janem Teską. Anna Krzycka, to partnerka męża – w życiu i w wydawnictwie.

Mimo odmiennych linii programowych, oba periodyki reprezentowały światopogląd patriotyczno-katolicki. W „Mojej Przyjaciółce” widać to wyraźniej, ale w artykułach kierowanych do czytelniczek „Dziennika Bydgoskiego” (cotygodniowy, jednostronicowy dodatek „Dla Naszych Pań”) skupiano się na poradnictwie, pielęgnowaniu życia domowego, kulinariach, zależnych od pór roku. Korzeni takiego podejścia do roli kobiety można upatrywać w utrwalanym wzorze Matki-Polki, która w zaborze pruskim miała do zrealizowania bardzo ważne zadanie – wychować dzieci w wierze katolickiej (w kontrze do wiary protestanckiej, utożsamianej z wiarą zaborcy) i w kulturze polskiej (nauka języka polskiego możliwa była tylko w domu). Radykalne poglądy feministyczne przyjmowane były niechętnie.

Po II wojnie światowej ani W. Teska, ani A. Krzycka nie wróciły do przedwojennej profesji. Miały na to wpływ przemiany polityczne w Polsce po 1945 roku. Oba wydawnictwa przestały funkcjonować. W nowej rzeczywistości prywatne drukarnie i wydawnictwa nie miały prawa bytu. „Dziennikowi Bydgoskiemu”, mimo programowemu odcięciu od „sanacyjnej” prasy z czasów II Rzeczypospolitej, wiele zawdzięczał ukazujący się w Bydgoszczy od października 1945 roku „Ilustrowany Kurier Polski” [1]. Chociaż rodzina Krzyckich od lutego 1945 roku czyniła starania o wznowienie wydawania „Mojej Przyjaciółki”, w nowych realiach politycznych było to niemożliwe. Wzorując się na „Mojej Przyjaciółce”, nie dbając o prawa autorskie, zaczęto wydawać ogólnopolskie pismo „Przyjaciółka” [18, s. 125].

Na koniec warto zastanowić się nad sposobami w jaki upamiętniono Wincyntyę Teskę i Annę Krzycką. W przestrzeni miejskiej Żnina o zasługach Leona, Alfreda i Anny Krzyckich przypomina od 2007 roku tablica (proj. Zbigniewa Dolskiego) ufundowana przez Żnińskie Towarzystwo Kulturalne i umieszczona na elewacji frontowej domu przy ul. Śniadeckich 15. Na trzech płaskorzeźbach widnieją wizerunki żnińskich wydawców, a pod nimi znalazł się tekst: W tym domu mieszkali Leon, Alfred, Anna Krzyccy drukarze, wydawcy prasy lokalnej i ogólnopolskiej w latach 1920-1939. Ludzie wielkiego serca, patrioci, społecznicy, zasłużeni dla rozwoju kultury Żnina, Pałuk i kraju. Od 2018 roku, na mocy uchwały Rady Miejskiej w Żninie imię Anny i Alfreda Krzyckich nosi Szkoła Podstawowa w Słębowie. W 2019 roku na ścianie szczytowej Muzeum Ziemi Pałuckiej w Żninie (ul. Admirala Józefa Unruga) pojawił się mural (autorzy Łukasz Towalewski „Tee Tos” i Piotr Strzałka) upamiętniający „Moją Przyjaciółkę”. Wincytyna Teska nie jest w żaden sposób upamiętniona w bydgoskim pejzażu miejskim. Tablica pamiątkowa

umieszczona na kamienicy przy ul. Długiej 52, gdzie w latach 1907-1920 mieściła się drukarnia „Dziennika Bydgoskiego”, przypomina tylko zasługi jej męża Jana Teski. Takie upamiętnienie w przypadku Anny Krzyskiej i jego brak, w przypadku Wincentyny Teski potwierdza tezę, że początek ich aktywności zawodowej, mimo, że dzieliło je kilkadziesiąt lat (początek XX wieku i lata 30. XX wieku) to w historii kobiet prawdziwa przepaść. Ich biografie pokazują jak dynamicznie zmieniało się miejsce kobiet w życiu zawodowym, w tym przypadku na odcinku kształtującym opinie i światopoglądy.

1. Długosz, J. (1995). Złote gody “Ilustrowanego Kuriera Polskiego” [Golden weeding “Ilustrowany Kurier Polski”]. In D. B. Rudnicki (Ed.). *Kalendarz Bydgoski* [Bydgoszcz Calendar] (Vol. 28, pp. 124-132). Bydgoszcz, Poland. [In Polish].
2. Jachowski J. (1981). Winiewicz Bolesław [Winiewicz Bolesław]. In A. Gąsiorowski (Ed.). *Wielkopolski Słownik Biograficzny* [Biographical Dictionary Wielkopolska] (p. 825). Warszawa; Poznań, Poland: PWN. [In Polish].
3. Kabaciński, R., Kotowski, W., & Wojciak, J. (1980). *Bydgoszcz: Zarys dziejów* [Bydgoszcz: A short history]. Warszawa, Poland: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne. [In Polish].
4. Kulpiński, H. (1979). Początki prasy pomorskiej. „Dziennik Bydgoski” [The beginnings of the Pomeranian press. „Dziennik Bydgoski”]. In S. Jakubowski, & J. Jaśkowiak (Eds.). *Kalendarz Bydgoski* [Bydgoszcz Calendar] (Vol. 12, pp. 128-136). Bydgoszcz, Poland. [In Polish].
5. Kutta, J. (1994). Teska Wincentyna Michalina [Teska Wincentyna Michalina]. In J. Kutta (Ed.). *Bydgoski Słownik Biograficzny* [Biographical Dictionary Bydgoszcz] (Vol. 1, pp. 110-111). Bydgoszcz, Poland: Kujawsko-Pomorskie Towarzystwo Kulturalne. [In Polish].
6. Łbik, L. (2010). Jedność w wielości. Mozaika regionalna województwa kujawsko-pomorskiego [Unity in multiplicity. Regional mosaic of the Kuyavian-Pomeranian Voivodeship]. *Materiały do dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu*, 12, 9-14. [In Polish].
7. Łbik, L. (2014). Kujawsko-Pomorskie. Województwo o wielu obliczach [Kuyavian-Pomeranian Voivodeship. A province with many faces]. In S. Łaniecki (Ed.). *Ochrona dziedzictwa kulturowego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. Doświadczenie, stan obecny, perspektywy* [Protection of cultural heritage in the Kuyavian-Pomeranian Voivodeship. Experience, current state, perspectives] (pp. 36-46). Bydgoszcz, Poland: Wydawnictwo Margrafesen. [In Polish].
8. Mrozek, Z. (1989). Jan Teska. Szkic do portretu [Jan Teska. Sketch for a portrait]. In *Kalendarz Bydgoski* [Bydgoszcz Calendar] (Vol. 22, pp. 178-182). Bydgoszcz, Poland. [In Polish].
9. Nadolska, A. (2017). Konspiracja w spódnicy. Bydgoszczanki w wielkopolskim zrywie niepodległościowym 1918/1919 [Conspiracy in a skirt. Bydgoszczanki in the way to independence 1918/1919]. *Kronika Bydgoska*, 38, 221-232. [In Polish].

10. Paczkowski, A. (1980). *Prasa polska w latach 1918-1939* [Polish press in the years 1918-1939]. Warszawa, Poland: PIW. [In Polish].
11. Pepliński, W. (1987). Stan i potrzeby badań nad prasą pomorską [The state and needs of research on the Pomeranian press]. *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej*, 26(4), 23-39. [In Polish].
12. Petrikowski, P. (2009). *Kobieta i media: studia z dziejów emancypacji kobiet* [Woman and the media: studies in the history of women's emancipation]. Gdańsk, Poland: Wydawnictwo UG. [In Polish].
13. Rudnicki, D. B. (1991). „*Dziennik Bydgoski*” lata 1907-1920 [„*Dziennik Bydgoski*” 1907-1920]. Bydgoszcz, Poland: Instytut Wydawniczy „Świadectwo”. [In Polish].
14. Salmonowicz, S. (1987). *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa* [Prussia. History of the state and society]. Poznań, Poland: Książka i Wiedza. [In Polish].
15. Sokół, Z. (1983). Z badań nad polską prasą kobiecą w latach 1818-1939 [From research on the Polish women's press in 1818-1939]. *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej*, 22(3), 5-12. [In Polish].
16. Spaleniak, W. (1994/95). Prasa polska w Poznaniu w okresie zaborów (główne kierunki rozwoju) [The Polish press in Poznań during the partitions (main directions of development)]. In M. Kosman (Ed.). *Z dziejów prasy wielkopolskiej XIX-XX wieku* [From the history of the Wielkopolska press in the 19th-20th centuries] (Vol. 1, pp. 20-34). Poznań, Poland: Polski Dom Wydawniczy „Ławica”. [In Polish].
17. Szczerski, A. (2010). *Modernizacja. Sztuka i architektura w nowych państwach Europy Środkowo-Wschodniej 1918-1939* [Modernization. Art and architecture in the new countries of Central and Eastern Europe 1918-1939]. Łódź, Poland: Muzeum Sztuki w Łodzi. [In Polish].
18. Wodniak, K. (2020). „*Moja Przyjaciółka*” 1934-1939. *Przebój prasowy Żnińskich Zakładów Wydawniczych* [“My Friend” 1934-1939. The press hit of Żnińskie Zakłady Wydawnicze]. Bydgoszcz; Żnin, Poland: Wydawnictwo Wulkan w Żninie i Wydawnictwo UKW. [In Polish].
19. Wysocka, A. (2018). *One budowały Niepodległą. (Nie)zwykle kobiety z terenu dzisiejszego województwa kujawsko-pomorskiego* [They built Independence. Women from the area Kujavian-Pomeranian Voivodeship]. Bydgoszcz, Poland: Wydawnictwo KPCK w Bydgoszczy. [In Polish].

Стаття надійшла 21.09.2020 р.

**Агнешка ВИСОЦЬКА**, доктор філософії (мистецтвознавство), викладач Університету Казимира Великого в Бидгощі (Бидгощ, Польща).

**Жінки і четверта влада. Вінцентина Теска і Анна Кшицька — внесок в історію преси нинішнього Куявсько-Поморського воєводства.**

У статті розповідається про двох піонерок польської преси, розглядаються їхні журналістські профілі та місце в історії преси Польщі.

Вінцентина Теска (1888–1957) разом зі своїм чоловіком Яном Тескою у важкий період історії Польщі в 1907 році заснувала в Бидгощі друкарню,

де була створена польськомовна газета «Дзеннік Бидгоський». У германізованому місті часопис відігравав культурну і реполонізуючу роль. Під час Першої світової війни Вінцентина Теска самостійно керувала видавництвом. Вона наймала письменників — Меланію Гонську, Стефанію Тухолкову. «Дзеннік Бидгоський» зосередився на відновленні польської мови, відзначав важливі для поляків історичні ювілеї, друкував тексти за романами видатних письменників — Генрика Сенкевича, Вінцента Пола, Марії Конопницької. «Дзеннік Бидгоський» заохочував людей приєднуватися до польських аматорських культурних і спортивних організацій. У 1918–1920 рр., коли вирішувалася доля міста (воно буде належати до Німеччини або до Польщі?), часопис сприяв повстанню на підтримку незалежності. У міжвоєнний період «Дзеннік Бидгоський» продовжував підтримувати національно-патріотичні погляди. Він входив у десятку найбільш продаваних щоденних газет в Польщі.

Анна Кшицька (1910–1991) — головний редактор і співредактор ілюстрованого двотижневика «Моя Подруга», першого польського журналу про стиль життя, який вона заснувала на початку 1930-х рр. разом зі своїм чоловіком Альфредом Кшицьким у містечку Жнін в Палуках. Це був приклад втілення «американської мрії». Успіх журналу був заснований на постійному контакті з читачами і чіткому розподілі на розділи. Читачі отримували докладні відповіді на свої запитання та могли самі обмінватися досвідом на сторінках «Моєї Подруги». Анна Кшицька сама редагувала часопис і писала статті.

Пам'ять про обох героїнь в містах, де вони працювали, різна. Жнін пам'ятає шлюб Анни і Альфреда Кшицьких, Бидгощ жодним чином не згадує Вінцентину Теску.

**Ключові слова:** «Дзеннік Бидгоський», «Моя Подруга», преса, Жнін, Бидгощ.

**Agnieszka WYSOCKA**, Ph.D. (art history), lecturer Kazimierz Wielki University in Bydgoszcz (Bydgoszcz, Poland).

**Women and fourth authority. Wincentyna Teska and Anna Krzycka – contribution to history in the Kujawsko-Pomorskie Voivodeship.**

Article describes two pioneers women of modern Polish press. Wincentyna Teskowa (1888-1957) with her husband Janem Teską founded of printing house at difficult annexation time in 1907 in Bydgoszcz, in wich Polish „Dziennik Bydgoski” developed. Daily magazine in very germanized city played culture-forming and repolonization role. During the First World War Wincentyna Teska ran a publishing house on her one. She employed writers, polish language and history teachers – Melania Gońska, Stefania Tuchołkowa. „Dziennik Bydgoski” focused its attention on reminding the Polish language. The editors reminded about historic anniversaries important to Poles. The novels of prominent writers – Henryk Sienkiewicz, Wincenty Pol, Maria Konopnicka – were printed in episodes. „Dziennik Bydgoski” encouraged people to join Polish choirs, the „Sokół” gymnastic society, and amateur theaters. In the difficult years 1918-1920 for Bydgoszcz, when the fate of the city was decided (it will be in the German or Polish state), „Dziennik Bydgoski” contributed to supporting the independence activities. In



the interwar period, „Dziennik Bydgoski” continued to support national and patriotic attitudes. It was in the top ten best sold daily magazines in Poland.

Anna Krzycka (1910–1991) editor chief and co-editor of „Moja Przyjaciółka” is pioneer of Polish lifestyle magazines. In the early 1930s with her husband Alfred Krzycki she created powerful press in small Żnin in Pałuki as an exaple of „american dream” fulfilment. The magazine’s success is based on constant contact with readers and a clear division into sections. The readers’ questions were answered in great detail. They could also exchange advice themselves on the pages of „Moja Przyjaciółka”. Anna Krzycka edited the magazine and wrote articles herself.

Memory of both heroes in places where they worked is different. Żnin remembers about Anna i Alfred Krzycki marriage, Bydgoszcz doesn’t commemorate Wincentyna Teksowa in any way.

**Key words:** journalists, „Dziennik Bydgoski”, „Moja Przyjaciółka”, press, Żnin, Bydgoszcz.